

# „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”

„Powitał ich poszum cichy  
i uroczysty, jakby modlitewny,  
a niosący kadzidlane wonie żywicy  
i wjechali w Boży chram boru.  
Wszyscy odkryli głowy, spojrzeli  
w górę, poruszyły się wargi odzewem  
dusznym owego powitania.  
Nikt się nie odezwał, słuchali  
kali w sobie skupieni...”

**Maria Rodziewiczówna**

## Lasy między Glinojeciem a Ościsłowem

Drugi co do wielkości kompleks leśny powiatu ciechanowskiego położony jest między Ościsłowem a Glinojeciem, na zachód od Ciechanowa. Obejmuje bardzo różnorodny ekosystem leśny: bór świeży, bór mieszany, ols, ols jesionowy, las mieszany, ale również młodniki iglaste i liściaste. I tutaj możemy spotkać pomnikowe drzewa — np. dwustuletni drzewostan sosnowy. Na tym terenie znajduje się leśna ścieżka dydaktyczna — gdzie zwiedzający (głównie młodzież szkolna) mogą zapoznać się z zagadnieniami gospodarki leśnej i ekologii lasu (ścieżka jest dobrze oznakowana i wyposażona w tablice dydaktyczne, ułatwiające samodzielne zwiedzanie). Obszar wokół tych lasów to uroczyska i krajobraz rolniczy charakterystyczny dla Mazowsza, ale również turzycowiska, łąki i obszary podmokłe.

Polecam zwiedzanie tych terenów na rowerze. Skoro świt wsiadamy na nasze dwa kółka i z Ciechanowa ulicą Leśną kierujemy się mało ruchliwą trasą na Rutki Marszewice, dalej Rutki Borki,



kiem łosia, który był już kilka razy, niestety, powodem wypadków drogowych). Ciekie wodne, będące dopływami Wkry, są zamieszkałe przez bobry, licznie występuje tutaj dzik, jelen, sarna i wiele innych gatunków ssaków.

## czyli wędrówki przyrodnicze po powiecie ciechanowskim

docieramy do skrzyżowania i mamy dwie możliwości: po pierwsze — w lewo, jedziemy do Sulerzyża (widać ze skrzyżowania kościół) i drogą asfaltową przechodzącą w żwirówkę wjeżdżamy do kompleksu lasów ościsłowskich, albo druga możliwość — prosto przez skrzyżowanie w kierunku Rydzewa, dalej

przez Wólkę Rydzewską, Budy Wolińskie, Topolewyszczynę zaczynamy poznanie lasu i jego mieszkańców od północno — zachodniej części.

To znakomite miejsce na łosia — wielu mieszkańców powiatu kojarzy okolicę Ościsłowa właśnie z tym ssakiem (na trasie nr 60 stoi nawet znak z wizerun-

Bogata awifauna tego terenu reprezentują gatunki rzadkie: w lasach gnieździ się hajstra, czyli bocian czarny (nie wykuczone, że jest lęgowa jeszcze jedna para), poza tym gołębie (siniaki, turkawki i liczniejsze grzywacze), krzyżodzioby świerkowe (w 2007 roku śpiewający samiec i stadka przelotne), paszkoty, zu-

rawie, słonki, dzięcioły: czarny, zielony, duży, dzięciołek; z drapieżników dziennych: sokół kobuz, jastrząb, krogulec, myszołów. Stare drzewa z naturalnymi dziuplami stanowią miejsca lęgowe dla licznych sikor (bogacki, modraszki, ubogie, czarnogłówki, sosnowki, czubatki), muchołówki i innych dziuplaków. W okolicach Glinojecia znajduje się rezerwir bielika — największego ptaka drapieżnego Europy ptn., a na podmokłych terenach, w północnej części, w 2003 roku stwierdzono baka i rzadkie chrustiele (wodnika i kropiatkę). W pobliżu, w strefie ekotonalnej (przejściowa granica między lasem a terenami otwartymi), znajduje się nieduże, zarastające oczko wodne, gdzie można spotkać perkozka i kokoszkę. Okoliczne wsie i skraj lasu są zasiedlone przez dudka (kilka par), jego charakterystyczny głos — powtarzane up — up — up, z pewnością usłyszymy, kiedy będziemy wędrować po tym obszarze wiosną polnymi drogami. Na strzechach kilku gospodarstw gniazduje symbol polskiej wsi — bocian biały. Na turzycowiskach spotkamy rokitniczkę, trzcinniczka, potrzosa, na podmokłych łąkach kszczyka, a na terenach otwartych dzierzby (srokosza i liczny gąsior). Jako ciekawostka, nie sposób nie wspomnieć o sępie płowym (pochodzącym z Hiszpanii — odczyt na obrączce), który w 2006 roku przez kilka dni zerował na padlinie wyrzucanej z fermy hodowlanej w miejscowości Kondrajec Pański. Zaś w Starych Szyjkach stwierdzono biegusa arktycznego.

Kiedy zdecydujemy się pojechać w te okolice i znajdziemy się pośród majestatycznych sosen, czy w podmokłym olsie, warto choćby na chwilę zasłuchać się w poszumie wędrującego w koronach drzew wiatru, nabrać kilka razy w płuca świeżego, przesiąkniętego żywicą powietrza i zadumać się nad majestatem lasu...

**MAREK MURAWSKI**

<http://m-sto.most.org.pl>